

Jadwiga Burda

Uniwersytet Rzeszowski

PRAWDA I KŁAMSTWO W WYPOWIEDZIACH POPULISTYCZNYCH

Populizm jest terminem politycznym, którego znaczenie stale się rozszerza. Szczególnie w ostatnich latach jest pojęciem nadużywanym, głównie pełniącym rolę etykiety nadawanej politycznym adwersarzom, przez co budzi negatywne skojarzenia.

Potocznie za populizm uważa się postawę polityczną, która polega na schlebieniu gustom społecznym oraz mnożeniu nierealnych obietnic [Malmon, Opoka 1998: 143]. Jak podaje *Wielki słownik języka polskiego* [Dereń, Polański, red. 2008: 530], „populizm to głoszenie, popieranie idei, zamierzeń politycznych i ekonomicznych zgodnych z oczekiwaniami większości społeczeństwa w celu uzyskania jego poparcia i zdobycia wpływów lub władzy”.

Według autorów *Słownika socjologicznego* [Olechnicki, Załęcki 1999: 158] populizm to „specyficzna forma retoryki i argumentacji politycznej, opierająca swą skuteczność i upatrująca politycznej legitymizacji w odwoływaniu się do bliżej nie sprecyzowanej »woli ludu«, »woli narodu«, »woli mas« itp., często demagogiczna; także pogląd, iż najskuteczniejszą drogą do realizacji większości celów polityczno-społecznych jest utworzenie bezpośrednich relacji (relacji współzależności i wielostronnej komunikacji) pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi a osobami czy organizacjami sprawującymi nad nimi rządy”.

W opracowaniu poddano analizie wypowiedzi, głównie sejmowe z lat 2000–2007, polityków reprezentujących ugrupowania przez politologów określane mianem populistycznych [Jacuński 2010], a więc Samoobrony, Ligi Polskich Rodzin (LPR), Prawa i Sprawiedliwości (PiS), Polskiej Partii Pracy (PPP). Celem opracowania jest ukazanie sposobu prezentowania dwóch wartości – prawdy i kłamstwa – w prowadzonym przez nich dyskursie politycznym.

Jak zauważa A. Siewierska-Chmaj [2006: 50], w języku polityki wartościowanie pozwala na kreowanie pewnej rzeczywistości społecznej, a często także jest narzędziem jej deformacji. Stosowanie wartościowania

pozwała politykom nie tylko budować więź czy też płaszczyznę porozumienia z wyborcami, ale i wyróżnić się spośród innych uczestników sceny politycznej [Stępińska, Wrześniewska-Pietrzak 2006: 354]. Język wartości jest również narzędziem kształtowania postaw odbiorców.

W populistycznych wypowiedziach wartościowanie służy kreowaniu pewnej hierarchii wartości, a jednocześnie pełni rolę łącznika między nadawcą a odbiorcą. Często padają w nich słowa wyrażające dwie podstawowe kategorie filozoficzne (uczestnictwa w świecie znaków) – prawdy i kłamstwa.

Kategorie te są wykorzystywane – jak i inne elementy wypowiedzi – do walki politycznej. Służą, po pierwsze, do dyskwalifikacji przeciwnika politycznego (wroga), a po wtóre, mają zapewnić poparcie „obrońcom ludu”.

Pojęcie prawdy budziło zainteresowanie filozofów od najdawniejszych czasów. Wśród różnych pojęć, definicji i koncepcji prawdy obecnych w prowadzonych na przestrzeni dziejów filozoficznych rozważaniach autorzy *Małego słownika etycznego* [Dębowski i in. 1994: 180–181] wyróżnili:

1. klasyczną definicję prawdy, zwaną arystotelesowską, według której prawdziwe są te sądy i zdania, których ujęcia rzeczywistości odpowiadają obiektywnie istniejącej rzeczywistości, czyli są zgodne (w swej treści) z innymi obiektywnymi stanami rzeczy, o których coś stwierdzają;
2. koherencyjną koncepcję prawdy, według której prawda polega na czysto logicznej zgodności (niesprzeczności) poszczególnych teorii lub systemów;
3. teorię ewidencji, według której prawdziwy jest każdy sąd oczywisty (psychologicznie lub logicznie);
4. utylitarystyczną (pragmatyczną) koncepcję prawdy, w myśl której prawdziwa jest wiedza umożliwiająca skuteczne działania;
5. konwencjonalistyczną teorię prawdy (teoria tzw. zgody powszechnej), według której o prawdziwości poszczególnych twierdzeń, teorii i systemów decydują przede wszystkim konwencje terminologiczno-językowe oraz powszechne uznanie (umowa i zgoda) wszystkich zainteresowanych stron.

Najbliższa potocznemu rozumieniu prawdy jako cechy wypowiedzi polegającej na przekazywaniu tego, co należy do rzeczywistości, jest teoria korespondencyjna. Potoczna, uproszczona teoria prawdy nie wnika w istotę odpowiedniości między wypowiedzianymi sędami a rzeczywistością ani też w kryteria jej ustalania, tj. w to wszystko, co stanowi dylematy filozofii prawdy [Gajda 1997: 27].

Według *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* [Zgółkowska, red. 2002: 266] *prawda* to „zgodność tego, co się mówi, z tym, co jest”.

M. Szymczak [1983: 938] definiuje *kłamstwo* jako „twierdzenie zawierające niezgodność z rzeczywistością, świadome wprowadzenie kogoś w błąd”.

Z kolei J. Puzynina wskazuje na etymologiczny związek słowa *kłamstwo* z prawdą. Kłamstwo łączy się z „krzywością, odchyleniem od prostej, od pionu”, prawda natomiast kojarzy się z „linią prostą” [Puzynina 1992: 186–203].

J. Antas, rozważając stosunek kłamstwa do prawdy, zauważa, że „mówienie prawdy” to dawanie językowego świadectwa treściom przeświadczeń na jej temat, podczas gdy kłamanie jest dawaniem takiego świadectwa fałszywym treściom przeświadczeń na temat tego, w co wierzymy, że jest prawdą. Badaczka pisze: „paradoksalnie to, że prawda stanowi raczej system naszych przeświadczeń na temat prawdy o faktach, nie zaś »prawdę faktów«, sprawia, że właśnie możemy ją mówić, a tym samym czyni nas za to mówienie odpowiedzialnym” [Antas 1999: 113].

W aksjologii prawda jest uznawana za wartość autoteliczną – w przeciwieństwie do kłamstwa, które jest wartością negatywną. Prawda stanowi centrum znaczeniowe wartości poznawczych wskazanych przez J. Puzyninę w proponowanej przez nią typologii wartości [Puzynina 1992].

Ciekawe spostrzeżenie na temat prawdy przedstawia autor *Psychologii perswazyji*, który uznaje prawdę jako hipnotyczny wzór językowy [Hogan 2010: 92–95].

Prawda zaliczana jest do podstawowych wartości społeczeństwa, kłamstwo zaś do największych antywartości [zob. Bartmiński 2005: 325–346; Gajda 1997]. Potwierdza to wielka liczba kontekstów, wypowiedzi polityków różnych orientacji. Rzecz jasna, prawda jest „naszą domeną”, „kłamstwo” to domena przeciwników politycznych.

Politycy, domagając się prawdy, zakładają, że ta wartość nie miała żadnego znaczenia dla dotychczasowych rządów. Takie prezentowanie różnic między politycznymi przeciwnikami służy budowaniu wspólnoty opartej na wyznawanych wartościach, por.:

- (1) *Czy o taką Polskę walczyli nasi przodkowie? Czy krew męczenników II wojny światowej tak ma zostać zużytkowana? Wyście przybyli na sowieckich bagnietach. Przez 14 lat od „okrągłego stołu” rządźcie jako jedno towarzystwo. Restauracje, wspólne bankietki, rauty, imieniny – jesteście jedną grupą. Może dzisiaj jeszcze nie przegłosujemy rozwiązania Sejmu, przysialiście się do foteli, ale idzie czas, gdy Polska wam za wasze oszustwa zapłaci, za waszą pychę, zaprzaństwo i zdradę. Sprzedawczyki, co własną ojczyznę jesteście gotowi zamienić w kolonię. Łajdaki, wy, którzy zabieracie najbiedniejszym, aby mieć na nowe posady dla swoich koleś. I powtarzam: łajdaki, wy, którzy zabieracie najbiedniejszym, aby mieć na posady dla swoich koleś. Taka jest **prawda**, panie marszałku, i nikt nie zabierze tej **prawdzie** racji. 10 mld dolarów deficytu, który powoduje, że o 1,5 mln jest mniej pracy w Polsce, a więcej w Unii Europejskiej. Kto za to odpowiada? Czy nie łajdacy? Tolerujecie 4 mld dolarów straty z akcyzy paliwowej, a łapiecie jakiegoś człowieka, który nie wypełnił faktury VAT-owskiej za 100 zł.* (Roman Giertych, przemówienie sejmowe, 12.03.2003)

Populistyczne wypowiedzi zawierają również definicje prawdy i jej pozycji w demokratycznym ustroju politycznym, np.:

- (2) *Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są rzeczy oczywiste i wniosek, o którym tutaj dzisiaj mamy dyskutować, a który ja mam uzasadniać, jest wnioskiem oczywistym. Odnosi się do czegoś, co w normalnych stosunkach, w stosunkach, gdzie **prawda** jest szanowana, a oczywistość to przecież nic innego jak naoczność **prawdy**, nie wymagałoby w gruncie rzeczy ani dłuższej*

dyskusji, ani dłuższego uzasadnienia. Ale w naszym życiu publicznym jest niestety inaczej, w naszym życiu publicznym **prawda ma się źle**. W całej tej konstrukcji ustrojowej, która funkcjonuje w Polsce od kilkunastu lat, **pozycja prawdy, pozycja faktu jest bardzo, bardzo niska**. (Jarosław Kaczyński, stenogramy sejmowe, 05.05.2005)

Politycy, którzy działają według populistycznych zasad, uważają, że mają monopol na prawdę. W publicznych wypowiedziach podkreślają swoją rolę w demaskowaniu kłamstwa stosowanego przez politycznych przeciwników. Jako zwolennicy prawdy wzywają naród – przez odwoływanie się do jego mądrości – do walki o tę wartość i tym samym o lepszą przyszłość, por.:

- (3) *Szanowni Państwo, nasi przeciwnicy mają wielkie siły. I mają jedną potężną broń. Tą bronią jest **kłamstwo**. **Kłamstwo, kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo**. Ale nasi przeciwnicy nie doceniają Polaków, nie doceniają mądrości naszego Narodu. Polacy nie dadzą się oszukać. Dlatego zwyciężymy. Dlatego zwycięży IV Rzeczpospolita! Zaczęliśmy budować wielką koalicję, tę, która zwycięży. Przed nami wielka praca. Prawdopodobnie za mniej niż dwa miesiące wybory. Jeszcze raz powtarzam – zwyciężymy, będzie IV Rzeczpospolita. Zwyciężyła „Solidarność”, my też zwyciężymy.* (Jarosław Kaczyński na konwencji Prawa i Sprawiedliwości w gdańskiej Hali Olivii w 2007)

Populiści, stawiając politycznym przeciwnikom zarzut kłamliwości, starają się go zdyskredytować, np.:

- (4) *Ba, nie tylko wszyscy posłowie, którzy tutaj przemawiali, świetnie wiedzą, że referendum, które się odbyło w oparciu o **oszustwo wobec narodu, oszustwo, okłamanie** go co do warunków, **okłamanie**, któremu patronował prezydent Rzeczypospolitej, mówiący o tym, że Polska otrzyma 19 mld euro... Przecież wiecie, wszyscy państwo, że to było **kłamstwo**.* (Antoni Macierewicz, przemówienie sejmowe, 29.08.2003)

W wypowiedziach populistycznych polityków pojawiają się sformułowania typu: *prawda musi wyjść na jaw; społeczeństwo musi poznać prawdę; należy spojrzeć prawdzie w oczy; taka jest prawda i nikt nie zabierze tej prawdzie racji*. Dla przykładu przytoczę wypowiedzi polityków:

- (5) *Aksamitni i błękitni, oni zawsze będą przeciw ludziom. Nigdy ludziom nie pomogliście. Mielście w ubiegłym roku szansę pomóc emerytom i rencistom. Przypomnieć wam głosowanie z 25 lipca? 1 lipca, przepraszam. Jak głosowaliście? Przeciw waloryzacji emerytur i rent. Platforma i SLD, wy, którzy się teraz śmiejecie. Z czego się śmiejecie? Z tego, że emeryci nie mają w tym roku podwyżek? **Taka jest prawda** i spojrzcie jej w oczy. Dlatego też jednoznacznie... Oczywiście tryb jest szybki, ale w szybkim trybie trzeba zacząć działać, bo przez 16 lat szybko niszczyliście polskie rodziny, doprowadzaliście je do ruiny. Więc teraz trzeba szybko zacząć pomagać polskim rodzinom.* (Andrzej Lepper, przemówienie sejmowe, 24.11.2005)
- (6) *Chcemy ujawnić agenturę komunistyczną, pokazać społeczeństwu **prawdę** w całej rozciągłości. Instytut Pamięci Narodowej powinien otworzyć swoje archiwa i pokazać ludziom tę **prawdę** szczególnie o osobach publicznych. Ta **prawda** czasem boli, ale jest lepsza niż zakłamanie.* (Roman Giertych, stenogramy sejmowe, 17.02.2006)
- (7) *Polska potrzebuje **prawdy**. **Prawdy** o tym, co było, i **prawdy** o tym, w jaki sposób nas oszukano w roku 1989. Dzisiaj, gdy mówimy o tym, gdy rozpoczynamy badanie tego procesu w komisji*

*śledczej, którą powoli przygotowujemy, gdy będzie poznawana przez obywateli **prawda** o tym, w jaki sposób te środowiska, które kiedyś popierały Stalina, które popierały najtwardszy komunizm, marksizm, dzisiaj udają obrońców demokracji. Kpina!* (Roman Giertych, kongres LPR, 07.07.2007)

W populistycznych wypowiedziach pozycję prawdy mają wzmocnić fakty, których przywołanie rzuca nowe światło na określone wydarzenia publiczne, por.:

- (8) *Stwierdzono **fakt**. Polska wymiera, starzejemy się, nie ma prostej zastępowalności pokoleń. [...] Te wszystkie **fakty** świadczą o tym, że Polska wpisuje się w świadomy, globalistyczny plan zamachu na polską rodzinę.* (Anna Sobecka, stenogramy sejmowe, 19.07.2002)
- (9) *A czy przeciętny obywatel wiedział o takich aferach jak afera marki wschodniej, afera rublowa, afera alkoholowa? Przeciętny obywatel nie miał o tym pojęcia, a jakaś grupa umiała się znaleźć w tym wszystkim. Jakaś grupa potrafiła wykorzystać prawo. [...] to są **fakty**, proszę państwa, o których trzeba dzisiaj mówić [...] i te **fakty** należy sobie wyjaśnić. Co w aferze alkoholowej robił jaśnie panujący nam prezes Balcerowicz? Czy miał z tym jakiś związek? Bo jest na ten temat napisana książka. Czy on miał związek, czy nie miał związku? Trzeba wyjaśnić to do końca, żeby ten buńczuczny pan nie mógł robić tego, co zrobił chociażby wczoraj.* (Andrzej Lepper, stenogramy sejmowe, 09.03.2006)

Politycy posługujący się populistycznym językiem podkreślają swoją rolę w głoszeniu bądź odkrywaniu prawdy przed polskim społeczeństwem. Jednak muszą za to ponieść karę, gdyż postąpili wbrew dotychczas obowiązującym w polskiej polityce zasadom. Taki sposób kreacji wizerunku polityków ma prowadzić do pokreślenia ich ofiarności i poświęcenia dla dobra narodu, np.:

- (10) *Wiadomo przecież, że posłowie SLD, Unii Pracy, PiS, PSL podjęli już decyzję o uchynieniu nam, posłom Samoobrony, immunitetów. Zawiedliśmy przecież. **Wskazaliśmy na przestępstwa** popełniane przez obecne koalicje rządzące. **Za to musimy przecież być ukarani.** Zdajemy sobie sprawę, że oni nam tego nie darują. [...] **Pokazaliśmy tylko**, że dzieje się krzywda polskim rolnikom, polskiemu społeczeństwu, że jest ono oszukiwane, że jest okradane. Było naszym świętym obowiązkiem pokazać, co się dzieje w naszym kraju.* (Maria Zbyrowska, przemówienie sejmowe, 30.09.2003)

Populiści ujawniają przed narodem, że był oszukiwany, celowo wprowadzany w błąd. Dla potwierdzenia tego wskazują przykłady kłamstw politycznych przeciwników:

- (11) *Wmawianie społeczeństwu, że rolnik jest największym beneficjentem funduszy unijnych, jest **zwykłym kłamstwem**. To jest napuszczanie miasta na wieś, to jest tzw. walka klas, którą prowadzą od początku powstania komunizmu w Polsce kolejne rządy. Trzeba kończyć z takimi stwierdzeniami.* (Zygmunt Wrzodak, stenogramy sejmowe, 03.11.2004)
- (12) *Mamy dość neoliberalistów i kapitalistów z SLD, którzy oszukiwali nas w PRL i robią to dalej. Braliśmy udział w wyborach do parlamentu w roku 2001 i wyborach samorządowych 2002. Niestety, kolejne **kolorowe kłamstwa** liberałów do tej pory skutecznie zagłuszyły nasz socjaldemokratyczny program. Przewagę uzyskały takie formacje jak SLD i PO. Dziś 41% głoszących wówczas na ludzi Millera żałuje swojej decyzji. [...] Kiedy obserwujemy debatę SLD i PO nad tzw. planem Hausnera widzimy jedynie licytację, jak dużo komu zabrać. Po*

raz pierwszy oszukali wyborców, mówiąc, że przez 45 lat po drugiej wojnie światowej Naród niczego właściwie nie dokonał. Po raz drugi, kiedy obiecywali nam, że w pół roku osiągniemy dobrobyt na popiołach i zgliszczach starego. Po raz trzeci, kiedy powiedzieli „teraz demokracja” i sami zagarnęli władzę. I po raz czwarty, kiedy ogłaszając społeczną gospodarkę rynkową, wprowadzili antyludzki kapitalizm. **Wciąż kłamią i kłamią.** Tak być nie może. (Polska Partia Pracy, wybory do Parlamentu Europejskiego, 2004)

- (13) *Sprawa emerytów, rencistów. Przypomnijcie sobie, ile to pokazywaliście programów, jak emeryci w Unii Europejskiej żyją. Ależ była chwalona ta Unia. Po wejściu do Unii – emeryci tam jeżdżą dwa razy w roku do sanatorium, odpoczywają, mają tak dobrze. Ileż to było mowy o tym, że bezrobotni mają w Unii zasiłki, pokazywane to było przecież. Cztery lata mieliście jak Sojusz Lewicy, aby to wdrożyć w życie – wytłumaczcie się z tego, dlaczego tego nie zrobiliście. Bo po prostu **kłamałiście.*** (Andrzej Lepper, stenogramy sejmowe, 10.11.2005)

Interesujące spostrzeżenie na temat prawdy w polityce wyraził J. Bralczyk podczas kongresu „Prawda i polityka – przymierze czy kompromis?”, który odbył się 11 listopada 2003 r. w Gdańsku: „każdy polityk ma swoją prawdę. Ta »swoja prawda« to tak trochę jak »swoja wersja«. Powiedz mi »swoją prawdę«, to powiedz mi, jak to jest według ciebie. A zatem politycy mają prawdopodobnie różne wersje rzeczywistości, które nazywają prawdami”¹.

Populiści kreują się na głosicieli i obrońców prawdy, która – ich zdaniem – była do tej pory ukrywana przed społeczeństwem. Przypisując swoim przeciwnikom politycznym kłamstwo, starają się ich zdyskredytować. Prawda jednak podlega różnym zabiegom manipulacyjnym. „Sposobów manipulowania prawdą – pisze J. Gajda – jest wiele – w zależności od intencji i umiejętności manipulacyjnych nadawcy, treści, środka przekazu i kompetencji odbiorcy. Manipulującemu zawsze chodzi o osiągnięcie zamierzonego efektu, jak: wyolbrzymienie lub pomniejszenie prawdy, podważenie, wygodne dla siebie jej spreparowanie, uwieloznaczenie, całkowite odrzucenie itp.” [Gajda 1997: 40].

Literatura

- Antas J., 1999, *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków.
 Bartmiński J., 2005, *Cóż to jest prawda? Kryzys wiarygodności słowa we współczesnym dyskursie publicznym* [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków. Materiały z V Forum Kultury Słowa „Polak z Polakiem. Porozumiewanie się. Bariery i pomosty”*. Lublin 16–18 października 2003 roku, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin, s. 325–346.
 Dereń E., Polański E. (red.), 2008, *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków.
 Dębowski J., Drabarek A., Gawor L., Jedynek S., Klimowicz E., Kosior K., Zdybel L., 1994, *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz.
 Gajda J., 1997, *Wartości w życiu człowieka. Prawda, miłość, samotność*, Lublin.
 Hogan K., 2010, *Psychologia perswazji*, Warszawa.

¹ <http://www.areopag.pl/art.php?rok=2003&nr=04>

- Jacuński M., 2010, *Populizm jako element strategii partii politycznych w Polsce* [w:] *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji*, red. J.M. de Waele, A. Paczeński, Warszawa, s. 195–208.
- Karwatowska M., 2001, *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*, Lublin.
- Karwatowska M., 2003, *Językowy obraz kłamstwa* [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 319–337.
- Karwatowska M., 2008/2009, *Oszczędne gospodarowanie prawdą. O językowych eufemizmach kłamstwa w wypowiedziach licealistów*, „Język Polski w Liceum”, z. 4, s. 34–41.
- Malmon T., Opoka T., 1998, *Mały słownik polityki*, Radom.
- Olechnicki K., Załęcki, P., 1999, *Słownik socjologiczny*, Toruń.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Siewierska-Chmaj A., 2006, *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów Polski w latach 1919–2004*, Rzeszów.
- Stępińska, A., Wrześniewska-Pietrzak M., 2006, „*Jedność w różnorodności*” – komunikacja przez pryzmat wartości w kampanii do Parlamentu Europejskiego [w:] *Język a komunikacja*, t. 12: *Oblicza komunikacji I. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, t. 1, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, Kraków, s. 354–369.
- Szymczak M. (red.), 1983, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Zgółkowska H. (red.), 2002, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 32, Poznań.

TRUTH AND LIES IN POPULIST STATEMENTS

Summary

Populism is a political term, the meaning of which is constantly expanding. Especially in recent years it has been overused, serving as a political adversaries labels, which raises negative connotations.

The article analyzes the speech, mostly from the years 2000–2007 from the Polish Parliament, of politicians representing parties that political scientists called populist, that is Samoobrona, Liga Polskich Rodzin, Prawo i Sprawiedliwość, Polska Partia Pracy (*Self-Defense, the League of Polish Families, Law and Justice, the Polish Labour Party*). The aim of this paper is to show how to present the two values – truth and lies – to run their political discourse.

In populist speeches valuation serves to create a hierarchy of values, and simultaneously serves as a liaison between the sender and the recipient. These words often fall into two basic categories expressing philosophical (participation in world of signs) – truth and lie.

These categories – as well as other elements of speech – are used for political struggle. Firstly to disqualify political opponent (enemy), and secondly, to provide support for the “defenders of the people.” The truth is considered autotelic value in axiology – as opposed to false, which is a negative value. The truth belongs to the basic values of the society. A large number of contexts, statements by politicians of different orientation proves this thesis. Of course, the truth is “our domain”, “lie” is the domain of political opponents.

Populists pose as preachers and defenders of the truth, which – in their opinion – has been previously hidden from the public. Attributing their political opponents with lie, trying to discredit them.